ID 26774

Dziennik Bałtycki

Rok XX nr 180 (6246) Cena 50 gr

Piątek, 31 lipca 1964 r.

W 10 rocznicę podpisania układów genewskich odbyła się w stolicy Wietnamskiej Republiki Demokratycznej wielka demonstracja i wiec ludności. Wzięło udział w niej ponad 400 tysięcy osób.

Na zdjęciu: jednostka wojskowa armii Wietnamskiej Republiki Demokratycznej na wiecu. Żołnierze trzymają transparent z hasłem „Każdy zdwaja wysiłki w pracy nad zbudowaniem socjalizmu, w obronie kraju, w pomocy dziełu wyzwolenia Wietnamu Południowego".

CAF

NA ORBICIE

Kolejny sztuczny satelita ziemi „Kosmos 36"

MOSKWA (PAP). **30 bm. dokonano w Związku Radzieckim kolejnego wystrzelenia sztucznego satelity Ziemi — „Kosmos 36".**

Na pokładzie sputnika znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej, zgodnie z programem, podanym przez agencję TASS 16 marca 1962 roku.

Sputnik wprowadzony został na orbitę o parametrach: początkowy czas obiegu Ziemi — 91,9 minuty; maksymalna odległość od powierzchni Ziemi (apogeum) — 503 km, odległość minimalna (perigeum) — 259 km; kąt nachylenia orbity do płaszczyzny równika — 49 stopni.

Oprócz aparatury naukowej na satelicie znajdują się:

system radiowy do precyzyjnych pomiarów elementów orbity,

system radiotelemetryczny do przekazywania na Ziemię danych dotyczących działania przyrządów i aparatury naukowej.

Zainstalowane na sputniku urządzenia działają normalnie.

Ośrodek koordynacyjno - obliczeniowy opracowuje odbierane ze sputnika dane.

Rada Ministrów uchwaliła projekty nowych ustaw

WARSZAWA (PAP). W posiedzeniu odbytym 30 bm. Rada Ministrów rozpatrzyła i uchwaliła opracowane przez Komisję Kodyfikacyjną przy Ministrze Sprawiedliwości projekty: Kodeksu Postępowania Cywilnego, przepisów wprowadzających Kodeks Postępowania Cywilnego oraz ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym. Projekty te wiążą się z uchwalonymi już przez Sejm kodeksami: cywilnym oraz rodzinnym i opiekuńczym.

Rozpatrzono również i uchwalono przedstawiony przez ministra sprawiedliwości projekt ustawy o przekazaniu państwowym biurom notarialnym prowadzenia ksiąg wieczystych, zmierzający do usprawnienia i uproszczenia sprawy prowadzenia tych ksiąg.

Na wniosek ministra zdrowia i opieki społecznej uchwalono projekt ustawy o Polskim Czerwonym Krzyżu, aktualizujący postawy prawne działalności tej organizacji społecznej.

● **ALGIER (PAP). Prezydent Ben Bella wydał dekret, na mocy którego utworzony został w Algierze sąd doraźny. W jego kompetencjach znajdować się będą sprawy zbrodni popełnionych przeciw bezpieczeństwu państwa. Od wyroku tego sądu nie ma odwołania.**

● **BERLIN (PAP). W Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRD przekazano w czwartek dla prasy zagranicznej tekst memorandum, jakie rząd NRD wystosował do rządów innych państw, w szczególności państw NATO, w sprawie wrogiej odprężeniu i sprzecznej z prawem międzynarodowym działalności aliianckiego biura podróży w Berlinie zachodnim.**

Do r. 1969

16 trampów z Bułgarii dla polskiej floty

SOFIA (PAP). W Stoczni im. Georgi Dymitrowa w Warnie położono 29 lipca br. stępkę pod pierwszy statek pełnomorski budowany dla Polski.

Na pochylni stoczniowej zebrali się budowniczowie statku, polscy konstruktorzy i nadzór techniczny, kierownictwo stoczni na czele z dyrektorem **inż. Nikola Angelowem,** attache handlowy ambasady PRL w Sofii **Bolesław Białek,** załoga i kpt. **Zdzisław Hejko,** dowódca statku „Olkusz".

W wygłoszonym przemówieniu dyrektor stoczni N. Angelow i attache handlowy B. Białek wyrazili przekonanie, że rozpoczęta współpraca w dziedzinie przemysłu okrętowego przyniesie korzystne rezultaty.

Następuje uroczysty moment położenia pierwszej sekcji kadłuba statku na pochylni — położenie stępki. Z kolei attache handlowy B. Białek i dyr. stoczni N. Angelow przybili nitami okrętowymi do kadłuba mosiężną tablicę z napisem: **„29 lipca 1964 r. położona została stępka pod polski statek w stoczni im. Georgi Dymitrowa w Warnie".**

Będzie to pierwszy z 16 statków o łącznym tonażu 51.200 DWT budowanych dla szczecińskiego armatora Polskiej Żeglugi Morskiej na podstawie zawartej w ubiegłym roku umowy między „Centromorem" a bułgarskim „Technoeksportem". **Jest to największe polskie zamówienie złożone na budowę statków za granicą. Pierwsze trzy jednostki mają być zbudowane w 1965 roku, a ostatnie w 1969 roku. 6 statków tej serii ma pływać na linii Polskiej Żeglugi Morskiej „Uniafrica", a pozostałe między portami Morza Bałtyckiego i Północnego.**

Stoczniowcy warneńscy zbudują serię tych statków według projektu dostarczonego przez Polskę, a opracowanego przez inż. **Mariana Hermulę** z CBKO nr 1 w Gdańsku.

Będą to uniwersalne tramy morskie o tonażu 3.200 DWT długości 96 m i szybkości 13 węzłów z siłownią na rufie. Statki te posiadać będą po 3 ładownie przystosowane do przewozu ładunków masowych: rudy i węgla. Cała seria statków budowana będzie pod nadzorem utworzonej w Warnie stałej placówki Polskiego Rejestru Statków.

SEKRETARZ GEN. ONZ DOKTOREM HONORIS CAUSA UNIWERSYTETU MOSKIEWSKIEGO

U Thant o rozmowie z N. Chruszczowem

MOSKWA (PAP). **30 bm. sekretarz generalny ONZ — U Thant przyjął w przedstawicielstwie ONZ w Moskwie kilkuosobową grupę korespondentów zagranicznych — przedstawicieli agencji prasowych akredytowanych w stolicy ZSRR.** Podczas 10-minutowej konferencji — U Thant oświadczył, że podczas pobytu w stolicy ZSRR skorzystał z możliwości przeprowadzenia rozmowy z premierem **Nikitą Chruszczowem.**

U Thant podkreślił, że spotkania i rozmowy z N. S. Chruszczowem odbyły się w bardzo serdecznej atmosferze swobody i szczerości. Dotyczyły one działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych, jej finansów, problemów przyszłości świata, rozbrojenia, spraw Azji południowo - wschodniej, rejonu Morza Karaibskiego i innych.

Z rozmowy z szefem rządu radzieckiego wyniosłem wrażenie i przekonanie, — odpowiedział U Thant — że premier Chruszczow pragnie i dąży do tego, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych stała się efektywnym instrumentem zachowania pokoju na świecie.

* * *

MOSKWA (PAP). **Sekretarzowi generalnemu ONZ — U Thantowi wręczono 30 bm. dyplom honoris causa nauk prawnych Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego.**

* * *

NOWY JORK (PAP). Rzecznik ONZ zdementował w środę wiadomości, jakoby **U Thant** miał zamiar zrzec się swego stanowiska po wygaśnięciu obecnej kadencji, tzn. w roku 1966.

Po zgonie Wandy Wasilewskiej

MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka podała 30 bm. komunikat Rady Ministrów ZSRR o śmierci Wandy Wasilewskiej. Dzienniki zamieszczają wspomnienie o zmarłej, podpisane przez N. Chruszczowa, L. Breżniewa, A. Mikojana, N. Podgornego, M. Susłowa, członków kierownictwa Komunistycznej Partii Ukrainy i rządu USRR, wybitnych pisarzy radzieckich, działaczy społecznych, naukowców.

* * *

WARSZAWA (PAP). W pogrzebie Wandy Wasilewskiej w Kijowie wzięli udział wezmą: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR **Wincenty Kraśko,** wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich **Jerzy Putrament** i ambasador PRL w ZSRR **Edmund Pszczółkowski.**

Kwiaty i owacje dla „Śląska"

WITEBSK (PAP). 4 koncerty „Śląska", które w dniach od 27 do 30 bm. odbyły się w Baranowiczach, Słucku i Witebsku — podobnie jak i w innych miastach — przerodziły się w manifestację przyjaźni radziecko - polskiej. Wszystkie chyba kwiaty pozrywali w swoich ogrodach mieszkańcy Baranowicz, aby uczcić występy naszych młodych artystów. „Witamy drogich przyjaciół" — widniał napis przed wejściem na salę koncertową Domu Oficerów w Słucku. Niezliczone wiązanki kwiatów i podarki od miejscowego społeczeństwa, m. in. od górników z pobliskiej kopalni soli, były nagrodą za występ dla naszych artystów. Młodzież witebska wyjechała autokarami na spotkanie „Śląska" i powitała zespół kwiatami już w odległości 5 km od miasta. Podczas obydwu koncertów, które odbyły się w tym mieście, sala teatru letniego była przepełniona. Owacjom nie było końca.

Straty niemieckie podczas II wojny światowej

BERLIN (PAP). Według opublikowanych ostatnio danych, w okresie drugiej wojny światowej zginęło, względnie zaginęło około 4,8 mln Niemców.

Z liczby tej — jak stwierdzono do końca r. 1963 — 2.960.923 osoby zginęły walcząc pod sztandarami Wehrmachtu. 1,4 mln żołnierzy niemieckich figuruje w rubryce „zaginieni", jednak mimo prowadzonych poszukiwań jest niewielka nadzieja, że z grupy tej pozostał ktoś jeszcze przy życiu.

W wyniku przede wszystkim nalotów bombowych na Niemcy zginęło około 500 tys. osób.

Premier Izraela za uznaniem granicy Odra-Nysa

BERLIN (PAP). **Premier Izraela, Lewi Eszkol, opowiedział się w środę na rzecz „uznania linii Odra — Nysa jako stałej granicy między Niemcami a Polską"** — donosi w korespondencji własnej z Jerozolimy dziennik zachodnioniemiecki **„Die Welt".** Gazeta cytuje następujące słowa premiera: „Każda próba rewizji tej granicy zagraża najcenniejszemu dobru narodów, jakim jest utrzymanie pokoju".

Doniesienie podobnej treści zamieszcza również dziennik zachodnioberliński **„Der Kurier".**

„Warszawy", lodówki, silniki Diesla i aparatura elektryczna dla Rumunii

BUKARESZT (PAP). Polsko-rumuńskie stosunki handlowe systematycznie rozszerzają się tak pod względem wartości, jak i asortymentu towarów.

Charakterystycznym zjawiskiem jest zwiększenie w ramach poszczególnych transakcji zawieranych w ciągu bieżącego roku, zakresu obrotów przewidzianych w dwustronnej umowie handlowej. Tak np. Centrala „Elektrim" zawarła w trzeciej dekadzie lipca dodatkowy kontrakt na dostawę jeszcze w bież. roku wszelkiego rodzaju instalacyjnego sprzętu elektrotechnicznego oraz aparatury niskiego napięcia na kwotę prawie 2 milionów zł dewizowych. W tym samym czasie centrala „Universum" dokonała dodatkowej transakcji na dostawę jeszcze 2 tys. lodówek.

Również „Motoimport" zawarł tranakcję na dostawę dodatkowo 50 samochodów „Warszawa", pewnej ilości silników Diesla dla naftowych urządzeń wiertniczych i szeregu innych urządzeń.

Polsko-brazylijska umowa handlowa

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznego, senat brazylijski zatwierdził ostatnio projekt dekretu ratyfikujące go umowę handlową i płatniczą z marca 1960 roku zawartą między Polską a Brazylią.

Umowa zawarta jest na okres 5 lat, licząc od daty wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, z klauzulą automatycznego przedłużania ważności na dalsze okresy roczne.

Platformą zwiedzają świat

WROCŁAW (PAP). Olbrzymią sensację wzbudziła w czwartek na ulicach Wrocławia — duża platforma, pokryta brezentem, zaprzężona w parę koni — nad którą powiewa flaga amerykańska.

W ten oryginalny sposób zwiedza świat już od 1961 roku para amerykańskich turystów małżeństwo Gillisowie wraz z rodziną. Amerykanie zwiedzili już Belgię, Francję, Holandię, Luksemburg, Niemcy i ostatnio Czechosłowację, skąd przez punkt graniczny w Słonem koło Kudowy przybyli do Wrocławia.

Wędrowcy robią dziennie od 30 do 40 mil. Za dwa tygodnie pragną być w stolicy Polski, a następnie czeka ich droga do Moskwy.

W opracowaniu szereg cennych wydawnictw

Powstanie Warszawskie historia okupacji i ruchu oporu — tematem konferencji prasowej w PWN

WARSZAWA (PAP). **30 bm. w Państwowym Wydawnictwie Naukowym w Warszawie odbyło się spotkanie historyków i wydawców z dziennikarzami, poświęcone najnowszym publikacjom na temat: Powstania Warszawskiego, historii okupacji i ruchu oporu.**

Obecny na spotkaniu historyk dr **Aleksander Skarzyński** — autor ostatniego bestselleru — **„Polityczne przyczyny Powstania Warszawskiego"** — mówił o swojej pracy nad tą książką, która jest pierwszą w Polsce z tego zakresu próbą historycznej oceny. Zgodnie z zamierzeniami autora, praca ta stanowi poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: w jakim stopniu rozwój wydarzeń międzynarodowych, sytuacja wewnętrzno - polityczna i wcześniejsze zamierzenia Komendy Głównej AK — wpłynęły na podjęcie decyzji o rozpoczęciu powstania w Warszawie. — Pisząc tę książkę - mówił A. Skarzyński — korzystałem z wielu źródeł tak krajowych jak i zagranicznych, w większości dotychczas nieznanych. **Pierwsze wydanie książki zostało rozchwytane, ale PWN obiecuje wznowienie.**

Uczestniczący w konferencji kierownik Zakładu Historii Polski Instytutu Historii PAN — prof. dr **Stanisław Płoński** poinformował zebranych o aktualnych pracach historyków specjalizujących się w tematyce II wojny i ruchu oporu.

W najbliższych miesiącach ukaże się nakładem PWN **„Bibliografia światowej literatury o hitlerowskich obozach koncentracyjnych",** przygotowana przez doc. dr Wandę Kiedrzyńską. Praca obejmuje ponad 1000 pozycji. Niemniej interesującą pozycją przygotowywaną w instytucie — powiedział prof. Płoński — jest **„Informator o polskich organizacjach podziemnych w latach 1939 — 1944".** Omówione w nim zostaną zarówno organizacje wojskowe, stworzone do walki z okupantem, przedwojenne stronnictwa działające w konspiracji, jak i organizacje polityczne, powstałe w czasie okupacji. Przygotowana jest także **„Kronika okupacji i ruchu oporu",** a także **„Kartoteka pseudonimów i kryptonimów".**

Nowe banknoty w NRD

BERLIN (PAP). W czwartek ogłoszono oficjalnie w Berlinie, że z dniem 1 sierpnia br. Niemiecki Bank Emisyjny zaczyna wprowadzać w obieg w NRD nowe banknoty „marki Niemieckiego Banku Emisyjnego" (dotychczasowe określenie brzmiało „marka niemiecka).

Siła nabywcza nowej marki nie zostaje zmieniona. Obok nowych banknotów, stopniowo wprowadzanych w obieg, stare banknoty zachowują ważność jako środek płatniczy do dnia 30 kwietnia 1965 r.

Śladem katastrofy pod Żukczynem

● **NIKT NIE WIE, JAK SIĘ TO STAŁO...**

● **ŻYCIU OFIAR NIE ZAGRAŻA JUŻ NIEBEZPIECZEŃSTWO**

● **PRZYCZYNY KATASTROFY BADAJĄ KOMISJE**

W ślad za wczorajszą informacją o katastrofie autobusu PKS pod Żukczynem, podajemy dziś relację naszego wysłannika, który odwiedził ofiary wypadku w szpitalu, rozmawiał z rannymi, z personelem lekarskim, kierowcą autobusu oraz z dyrektorem oddziału PKS w Gdańsku.

Była 17.30, kiedy pogotowie ratunkowe w Gdańsku odebrało telefon z Pruszcza: potrzeba 5 karetek, wypadek pod Żukczynem...

— Przede wszystkim pojazd przedstawiał makabryczny wygląd... — opowiada lekarz dyżurny pogotowia w Gdańsku **Jan Karwasz.** — Uderzenie było tak silne, że **blachy karoserii wgięły się, tworząc harmonijkę.** Musieliśmy wyciągać ofiary z tego całego żelastwa, rozpierając blachy stalową linką i łomami...

W pierwszym rzucie udzieliśmy pomocy ciężej rannym i odesłaliśmy ich do

Marianna Szwindowska uśmiecha się, jakkolwiek z katastrofy wyszła ze złamaniem miednicy.

Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku. Resztę ofiar wypadku przewieźliśmy autobusem PKS...

* * *

W chwilę po zawiadomieniu o katastrofie, dyrektor

● **Dokończenie na str. 2**

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 31 bm.

Zachmurzenie małe, w godzinach popołudniowych wzrastające. Temperatura od 12 stopni rano do 20 stopni w ciągu dnia.

Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Temperatura wody morskiej w rejonie trójmiasta 19 stopni.

Z procesu katów oświęcimskich

Świadkowie oskarżają zbrodniarzy

BONN (PAP). — W toku czwartkowego posiedzenia sądu frankfurckiego, rozpatrującego sprawę oprawców z obozu oświęcimskiego sąd odrzucił wniosek prywatnego oskarżyciela z NRD, prof. dr **Kaula** o osadzenie w więzieniu odpowiadającego dotąd z wolnej stopy, oskarżonego **Kogeckera,** który w Oświęcimiu sprawował obowiązki adiutanta komendanta obozu.

W tym samym dniu prof. Kaul zgłosił również wniosek o wysłuchanie jako świadka w tym procesie, byłego więźnia Oświęcimia, **Ericha Markowitscha,** zastępcy przewodniczącego Rady Gospodarczej NRD.

W dalszym toku posiedzenia zeznania składa kolejny świadek 62-letni **Friedrich Fath** z Neu-Ulm. Świadek ten potwierdza masowe rozstrzeliwania pod „czarną ścianą".

Drugim z kolei w tym dniu świadkiem był człowiek bardzo młody: zaledwie 31-letni **Otto Kulka,** niegdyś więzień Oświęcimia (przybył do obozu mając 11 lat — zginęła tam jego matka), a obecnie pracownik naukowy uniwersytetu w Jerozolimie. Świadek wymienia nazwisko **Baretzkiego** jako jednego ze szczególnie brutalnych oprawców oraz wskazuje na oskarżonego dr **Lucasa** jako lekarza, który również uczestniczył przy selekcjach.

Po zderzeniu z „Zofią" kuter „Gdy-14" zatonął

Na Zatoce Gdańskiej zderzyły się w czwartek po południu statek pasażerski Żeglugi Przybrzeżnej „Zofia" z kutrem rybaka indywidualnego — „Gdy-14". „Zofia" płynęła z Helu do Sopotu, statek rybacki powracał z łowisk do macierzystej bazy w Gdyni.

Kuter, który miał podziurawioną w wyniku zderzenia burtę szybko zatonął. 3-osobową załogę uratował znajdujący się w pobliżu kuter „Gdy-3". Statek pasażerski nie doznał uszkodzeń i kontynuował rejs. Trwa dochodzenie w sprawie ustalenia przyczyn zderzenia.

Trzej chłopcy zginęli wskutek eksplozji niewypału

SZCZECIN (PAP). W miejscowości Warnica w pow. Pyrzyce czterech chłopców znalazło w polu niewypał artyleryjski. Podczas zabawy pocisk eksplodował, powodując natychmiastową śmierć trzech chłopców: 13-letniego Zdzisława Szostaka, 12-letniego Ludwika Komisarczyka i 10-letniego Józefa Poznańskiego. 11-letni Wiesław Komisarczyk jest bardzo ciężko ranny.

Zostatniej chwili

Delegat Polski, minister pełnomocny Mieczysław Łobodycz wygłosił w Komitecie Rozbrojeniowym 18 Państw w Genewie przemówienie, w którym podkreślił znaczenie radzieckich propozycji w sprawie redukcji budżetów wojskowych.

Min. Łobodycz podkreślił, że wbrew zarzutom mocarstw zachodnich propozycje te zawierają cele możliwe do osiągnięcia bez naruszania interesów innych państw.

W dalszym ciągu delegat Polski omówił niektóre zagadnienia dotyczące nierozprzestrzeniania broni nuklearnej. Podał on krytyce stanowisko mocarstw zachodnich wobec tego problemu.

Polscy uczeni na kongresie w Nowym Jorku

WARSZAWA (PAP). 16-osobowa delegacja polskich uczonych kierowaną przez prof. dr **Józefa Hellera**, dyrektora Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN — uczestniczy w VI Międzynarodowym Kongresie Biochemicznym w Nowym Jorku. Polska delegacja składa się z szeregu wybitnych specjalistów, m. in. prof. **Tadeusza Baranowskiego** z Wrocławia i prof. **Macieja Wiewiórowskiego** z Poznania. Na kongres przybyło przeszło 8 tys. uczonych z przeszło 60 krajów.

Do końca roku trzeba odrobić opóźnienia

Na budowach obiektów przemysłu chemicznego

WARSZAWA (PAP). **Uruchomienie ponad 150 obiektów produkcyjnych przewiduje tegoroczny plan inwestycyjny przemysłu chemicznego.** Po osiągnięciu pełnej zdolności wytwórczej podniosą one roczną wartość produkcji resortu o ponad 11 mld zł. W pierwszym półroczu br. oddano do użytku szereg ważnych obiektów jak oddział produkcji melaminy **w Kędzierzynie**, oddział materiałów saletrzano - amonowych (środki dla górnictwa) **w Pionkach**, instalacje do produkcji superfosfatu pylistego **w Luboniu** (30 tys. ton rocznie), urządzenia wytwarzające stylon **w Gorzowie** i półprodukty do stylonu — cykloheksanon **w „Rokicie"** oraz kaprolaktam **w Tarnowie**. Nowa fabryka żywic fenolowych **w Pustkowie** powiększy produkcję tych tworzyw o ponad 10 tys. ton rocznie.

Budowa niektórych ważnych obiektów ma jednak opóźnienia od kilku tygodni do kwartału. Największą opóźnioną inwestycją resortu są instalacje destylacji ropy naftowej w kombinacie płockim. Jak wiadomo, początkowo termin rozruchu rafinerii ustalony był na kwiecień br.; na skutek **opóźnień w robotach — rozruch ten** przeprowadzany jest dopiero obecnie.

Na nieterminowe uruchomienie niektórych obiektów miały jeszcze wpływ opóźnienia z okresu pamiętnej „zimy stulecia" (cykl inwestycyjny trwa zwykle kilka lat). **Poza tym opóźniają się dostawy urządzeń chemicznych z fabryk przemysłu ciężkiego.** Braki materiałowe utrudniają pracę przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Często cały obiekt gotowy jest do eksploatacji, a mimo to nie można go uruchomić z powodu braku różnych stosunkowo drobniejszych urządzeń, jak wentylatory, szafy sterujące do silników, instalacje przeciwpożarowe, hydrofory itp.

Przedsiębiorstwa budujące obiekty chemiczne będą starały się odrobić opóźnienia do końca roku. W II półroczu rozpoczną m. in. pracę: **fabryka anilany w Łodzi, nowy zakład przetwórczy siarki w Tarnobrzegu, fabryka kwasu siarkowego w Luboniu.**

Port rybacki w Świbnie.

Butler w Leningradzie

MOSKWA (PAP). Przebywający obecnie w Związku Radzieckim brytyjski minister spraw zagranicznych **Richard Butler** przybył w czwartek wraz z małżonką do Leningradu. Gościa brytyjskiego witali tam przewodniczący Komitetu Wykonawczego Leningradzkiej Rady Delegatów Ludu Pracującego, **W. Isajew**, kierowniczy działacze organizacji wiejskich i dziennikarze.

Podczas zwiedzania miasta gościom brytyjskim towarzyszą radziecki wiceminister spraw zagranicznych, **W. Kuźniecow.**

„Grand Prix" ZPAP dla E. Gepperta

SZCZECIN (PAP). Komisja nagród i wyróżnień II Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego w Szczecinie przyznała „Grand Prix" Związku Polskich Artystów Plastyków **Eugeniuszowi Geppertowi** z Wrocławia.

Ponadto przyznano kilkanaście nagród i wyróżnień ufundowanych przez Prezydium WRN w Szczecinie, Stocznię Szczecińską oraz Zarząd Portu Szczecin.

Soołeczny Komitet Zwalczania Palenia Tytoniu

30 bm. odbyło się konstytuujące posiedzenie Społecznego Komitetu Zwalczania Palenia Tytoniu. Przewodniczącym wybrano dyr. Alfreda JAROSZEWICZA.

Celem komitetu jest prowadzenie akcji uświadamiającej o szkodliwości palenia tytoniu, badanie tego zagadnienia oraz projektowanie różnych środków, zmierzających do zmniejszenia tej plagi społecznej.

● **SOFIA (PAP). We wtorek w Sofii podpisano wieloletnie porozumienie przewidujące dostarczenie w latach 1966 — 1970 Związkowi Radzieckiemu statków i sprzętu okrętowego produkcji bułgarskiej. Porozumienie przewiduje dostarczenie Związkowi Radzieckiemu ponad 350 statków transportowych, technicznych i dla rybołówstwa.**

SPORT SPORT SPORT SPORT

Srebrne honorowe odznaki i pamiątkowe medale dla działaczy Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej

W sali konferencyjnej WKZZ w Gdańsku odbyło się uroczyste posiedzenie Prezydium ZW TKKF, na którym wręczono **pamiątkowe medale oraz srebrne honorowe odznaki TKKF, przyznane z okazji XX-lecia PRL działaczom gdańskim przez Zarząd Główny TKKF.**

W uroczystości tej udział wzięli m. in. przewodniczący WKZZ **Feliks Pieczewski**, przewodniczący WKKFiT **Bolesław Dymel**, przedstawiciel ZG TKKF **dr Zdzisław Skrocki** oraz prezes ZW inż. **Małgorzata Czerwińska.**

Medale za zasługi w krzewieniu kultury fizycznej przyznane zostały przewodniczącemu Prezydium WRN **Piotrowi Stolarkowi**, przewodniczącemu WKZZ **Feliksowi Pieczewskiemu**, kierownikowi Wydziału Propagandy KW PZPR **Józefowi Jakubczakowi** i przewodniczącemu WKKFiT **Bolesławowi Dymlowi.**

Honorowe srebrne odznaki TKKF wręczone zostały następującym działaczom: **dr Jadwidze Titz-Kosko, Stanisławowi Łukowskiemu, mgr Gabrieli Wieleżyńskiej, Zdzisławowi Chotomskiemu, Edmundowi Dembskiemu, Stefanowi Kaczorowskiemu, Stanisławowi Kołodziejowi, dr Stanisławowi Michalskiemu, inż. Henrykowi Paczce i Bazylemu Przybylskiemu.**

Ponadto wielu działaczom przyznano dyplomy uznania od ZG TKKF i ZW TKKF. **(Al).**

Przerwany mecz Zagłębia

Pierwszy mecz rozgrywek finałowych Interligi, rozgrywany w USA w nocy z 29 na 30 bm. (czasu polskiego) pomiędzy Zagłębiem Sosnowiec a Werder Brema (NRF), został po 18 minutach gry przerwane z powodu ulewnego deszczu przy stanie 0:0. Spotkanie będzie dokończone dziś rano (czasu polskiego).

Podlecki trzeci w Saławacie

W baszkirskiej miejscowości Saławat odbyły się zawody żużlowe z udziałem czołowych zawodników Polski i ZSRR. Zwyciężył Plechanow 15 pkt., Podlecki był trzeci — 12 pkt., Rose czwarty — 11 pkt., Pogorzelski ósmy — 7 pkt., Wygląda dziesiąty — 7 pkt. i M. Kaiser jedenasty — 5 pkt.

Pedersen – 85,49 m

W czasie zawodów lekkoatletycznych w Oslo rekordzista świata w rzucie oszczepem Pedersen (Norwegia) osiągnął odległość 85,49 m. Rekordzista świata na 3 tys. m z przeszkodami Belg Roelants wygrał bieg na 5 000 m w czasie 13:55,4.

Śladem katastrofy pod Żukczynem

● **Dokończenie ze str. 1**

Szpitala Wojewódzkiego, **dr Piotr Gardzielewicz** wydawał już dyspozycje... Dostawiano dodatkowe łóżka, przygotowywano aparaty do transfuzji krwi, natychmiast też rozlokowano ofiary wypadku w poszczególnych oddziałach, udzielając im niezbędnej pomocy.

Ogółem z 37 ofiar w szpitalu pozostało 14 ofiar. Wczoraj wieczorem, w wyniku pęknięcia podstawy czaszki, zmarła **Monika Kujoch.**

— Na oddziale chirurgicznym — powiedział nam wczoraj w południe lekarz dyżurny **dr Konrad Lichodziejewski** — leży 5 osób. **Stan wszystkich w tej chwili już nie budzi obaw utraty życia...**

Wstrząsy mózgu, złamanie kończyn, rany głowy, ogólne potłuczenie — oto najczęściej spotykane urazy ofiar wypadku, wśród których znajdują się m. in. **Anastazja Wyder** z Orłowa, **Irena Wyczlińska** z Sopotu, **Mieczysław Profic** z Brzeźna, **Wacław Kulesza** z Gdańska, **Bernard Jaroszke** z Sopotu, **Antoni Szymanik** z Wrzeszcza, **Eugeniusz Giżyński** z Grabowa w pow. gdańskim, **Elżbieta Wyczlińska i Stanisław Wyczliński** z Sopotu, konduktorka autobusu **Halina Rudzka** i kierowca **Zygmunt Kaniecki.**

Mówi **Marianna Szwindowska z Gołębiewa:**

— Ja stałam w środku autobusu i nagle zauważyłam, że leżę. Słyszę krzyki, wołania ratunku, wokoło leje się krew...

Inni uczestnicy katastrofy również **nie przypominają sobie szczegółów, nie wiedzą, jak do tego doszło.**

Widzieliśmy się wczoraj w szpitalu również z kierowcą **Zygmuntem Kanieckim**, który powiedział nam:

— Wyjeżdżałem zza zakrętu, droga była wolna, nie mogłem skręcić kierownicą w lewo... Jak się to stało, nie mogę panu powiedzieć...

* * *

Rozmawialiśmy także z dyrektorem oddziału PKS w Gdańsku **Janem Nadzieją**, który wkrótce po wypadku był na miejscu katastrofy.

— Co ja mogę stwierdzić... Po rozmowie z kierowcą i konduktorką nic nie wskazuje na jakąś obiektywną przyczynę wypadku... Kierowca oświadczył, że czuł się w porządku i nie wie, jak znalazł się na drzewie. Autobus był sprawny technicznie, zewnętrzne oględziny na nic nie wskazują... Trzeba będzie jednak dokonać oględzin systemu kierowniczego, hamulcowego i zaczepów resorowych...

Przyczyny wypadku bada **komisja, do której wchodzi prokurator, przedstawiciele MO i biegli PZMot.** Na miejscu wypadku zjawiła się również **specjalna komisja Ministerstwa Komunikacji z Warszawy.**

Jak stwierdził dyr. Nadzieja z PKS, istnieje przypuszczenie, **iż przyczyną mogło być pęknięcie opony tylniego prawego koła autobusu oraz złe nachylenie szosy w miejscu wypadku.** Przy szybkości ponad 60 km — co stwierdzono na liczniku **— mogło się zdarzyć, iż siła odśrodkowa rzuciła wóz na drzewo.**

Pasażerowie twierdzą, **że** w momencie wypadku autobus jechał szybko, świadkowie katastrofy na szosie — stwierdzili zaś, że jechał wolno.

W grę wchodzić może również **przemęczenie kierowcy**, który jeździł w tym dniu 11 godzin. Są to jednak tylko wciąż jeszcze domysły. Na konkretne wyjaśnienie przyczyn tragedii pod Żukczynem jeszcze trzeba będzie poczekać. (n)

Jednym z tych, którzy pozostali w szpitalu i znaleźli się pod troskliwą opieką lekarzy, jest kierowca wozu Zygmunt Kaniecki. Na zdjęciu — dyrektor szpitala dr Piotr Gardzielewicz bada puls pacjenta.
Fot. Wł. Nieżywiński

USŁUGI
zegarmistrzowskie i grawerskie
wykonuje nowo otwarty zakład usługowy
P. H. D. „JUBILER"
w Gdańsku, ul. Garncarska nr 33
3337-K

MATRYMONIALNE

ROZWIEDZIONA lat 31 z mieszkaniem, ładna, zgrabna, bez nałogów, wykształcenie średnie pragnie poznać w celu matrymonialnym przystojnego, zamożnego pana chętnie posiadacza samochodu. Poważne fotooferty kierować Biuro Ogł. Gdańsk pod „M-19030". G-9030

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz — „VENUS" Koszalin, ulica Odrodzenia 6. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. Informacje 10 złotych znaczkami. K-3044

NIERUCHOMOŚCI

JEDEN 1 pół hektarowe gospodarstwo nowo wybudowane, światło, siła, stacja kolejowa, szkoła w miejscu sprzedam. Maria Stanicka, Jabłowo, powiat Starogard Gd. P-1211

DOM lub pół domu trasa Gdańsk — Gdynia własność hipoteczna kupię. — Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „19021". G-19021

6,75 HA ziemi sprzedam. — Jasień nr 12, pow. Gdańsk. G-19009

K U P N O

TELEWIZOR 21 cali lub 17 kupię. Telefon 41-50-49. G-19038

S P R Z E D A Ż

SAMOCHÓD „Syrena" w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Sopot, Grunwaldzka 35, tel. 51-10-07. G-7640

WÓZEK głęboki spacero-Boh. Monte Cassino 25 m. 4. G-7642

MZ-250 okazyjnie sprzedam. Rumia, ul. Grunwaldzka 15 od godz. 18.

Dnia 29 lipca 1964 r., przeżywszy życie pełne miłości i poświęceń odeszła na wieczny spoczynek nasza najukochańsza matka, babcia i żona

ś. † p.

Zofia Dębkowska

z d. Żylińska

Msza żałobna odbędzie się dnia 31. 7. br. o godz. 10 w kościele oo Franciszkanów w Gdyni, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Witomiński, o czym zawiadamia przyjaciół Zmarłej

G-7727 **rodzina**

373 GRA GGL
»JANTAR«
— liczne wygrane pieniężne
— dodatkowe premie pieniężne
100.000 zł
25.000 zł
— dodatkowe nagrody rzeczowe:
telewizor „Fala"
aparat fotograficzny „Zorka 4"
radioodbiornik „Kos"
prodiż „Ludwik"
Losowanie odbędzie się w niedzielę, dnia 2 sierpnia 1964 r. o godz. 9.00 w lokalu GGL Gdańsk, ul. Strzelecka 13/14.
GRAJĄCYM SZCZĘŚCIE SPRZYJA!
2922-K

WÓZEK głęboki, beżowo-biały sprzedam. Gdańsk, Stolarska 6 B m. 12. G-19048

WÓZEK głęboki bliźniaczy sprzedam. Oliwa, ul. Kołobrzeska 23A, m. 9. G-19032

SAMOCHÓD „Warszawę" stan dobry sprzedam. — Wrzeszcz, Miszewskiego 21 warsztat. G-19106

FIKUS 2,80 m okazyjnie sprzedam. Gdańsk, ulica Zaroślak 27 m. 9. G-19003

P I A N I N O krzyżowe „Trauhvein" w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Gdynia, Bema 16 m. 6. G-7604

L E K A R S K I E

SPECJALISTA weneryczne, skórne dr Lipiński, Sopot, Chrobrego 22, telefon 51-12-87. G-19075

N A U K A

KOREPETYCJI z chemii zakres liceum najchętniej chemik, chemiczka. Gdynia, Świętojańska 83, Magdalena. G-7638

Morski Instytut Rybacki
z a w i a d a m i a,
że jego biblioteka naukowa
będzie zamknięta
w czasie od 1 — 31 sierpnia br.
7699-G

KOREPETYCJI z matematyki, fizyki udzielam. — Wrzeszcz, ul. Kochanowskiego 70-2 godz. 17—19. G-19000

P R A C A

POMOC domowa do 2 osób potrzebna. Sopot, ul. 1 Maja 3 m. 7. G-19217

R Ó Ż N E

WILCZUR zaginął — pies był w kagańcu nr 5106 Gdańsk. Kto wskaże lub przyprowadzi psa otrzyma nagrodę. Sopot, ul. Fiszera 9 m. 1 tel. 51-15-86. G-19221

L O K A L E

POKÓJ, kuchnia komfort Gdynia i takież Częstochowa zamienię na podobne dwupokojowe. — Gdynia, skrytka 116. G-7639

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia centrum Gdańska na mieszkanie z możnością hodowli. — Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „19051". G-19051

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, wygody, ogródek Orunia, dobry punkt na równorzędne większe n. b. Telefon 31-79-73. G-19050

MAŁŻEŃSTWO członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju z wygodami w trójmieście. Tel. 31-28-82, wewn. 21. G-19035

ZAMIENIĘ samodzielne pokój, kuchnia, łazienka — komfort Gd.-Wrzeszcz na równorzędne 2 we Wrocławiu lub Szczecinie. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „19031". G-19031

MIESZKANIE trzypokojowe w domku, kuchnia, łazienka, etaż. ogrzew. ogród zamienię na 3 lub 2 pokojowe mieszkanie w trójmieście. (Repatriantom możliwość rekompensaty). Dzwonić 52-11-48. G-19022

DWOM panom odstąpię pokój od sierpnia. — Gdańsk, Kartuska 75b-3.

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią z wygodami, ogród, stare bud. na 2 pokoje w n. b. Gdańsk, ul. Skarpowa 110 m. 3 oglądać godz. 17—19. G-19015

ZAMIENIĘ pokój ze wspólnymi wygodami na większe. Gdynia, ul. Świętojańska 53 m. 11. G-18915

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią nowe budownictwo samodzielne na dwa pokoje z kuchnią samodzielne wyłącznie ze stoczniowcem. — Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „19001". G-19001

PRZETARGI I LICYTACJE

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Pruszczu Gd. ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w terminie od dnia 20. 8. — 30. 11. br. budowy sklepu T-24 w Juszkowie, pow. Gdańsk.
W przetargu mogą brać udział, przez złożenie ofert, przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 sierpnia br. o godz. 10.
Zarząd GS zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. 3353-K

Spółdzielnia Pracy Rybołówstwa Morskiego „Front Narodowy" w Górkach Wschodnich (tel. 31-19-34 — dojazd autobusem nr 112) — ogłasza przetarg na budowę z pustaków hali warsztatów pogotowia technicznego o powierzchni 360 m kw.
Dokumentacja do wglądu w dziale admin.-gospod. spółdzielni. Termin wykonania do 31. 10. 1964 r.
Oferty należy składać w sekretariacie zarządu spółdzielni do dnia 20. 8. 1964 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 sierpnia 1964 roku.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zleceniodawca zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. 3351-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Robotników — do prac konserwacyjnych i malarskich na statkach w stoczniach na terenie Gdańska i Gdyni zatrudni natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo „Malmor" w Gdańsku, ul. Piwna 1. — Dobre płace. Kandydaci winni mieć uregulowany stosunek do służby wojskowej. Zgłaszać się osobiście w godzinach od 7 — 15 Gdańsk, ul. Piwna 1, pokój 410. 3007-K

Zakłady Gazownictwa Okręgu Gdańskiego Gdańsk, ul. Wałowa 18 zatrudnią:
— 1 pracownika umysłowego na stanowisko rewidenta w dziale księgowo - finans.,
— 1 pracownika umysłowego na stanowisko księgowego kosztów,
— 1 pracownika umysłowego na stanowisko kasjera — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i odpowiedni staż pracy.
Zainteresowani zgłoszą się w dziale kadr Gdańsk, ul. Wałowa 18 w godz. od 7.15 do 15.15. 3293-K

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych Gdańsk, ul. Na Piaskach 10 zatrudni natychmiast:
— spawaczy — monterów centralnego ogrzewania,
— monterów winidurzystów,
— monterów wod. - kan.,
— pomocników monterów (przyuczonych),
— kierowców (co najmniej II kat. prawa jazdy i uprawnienie na dźwig samochodowy),
— ślusarza silników spalinowych,
— operatora z uprawnieniami na koparkę i sprężarkę,
— cieślę.
Płaca akordowa, zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział ekonomiczny II piętro, pokój 17 za skierowaniem z Urzędu Zatrudnienia. 3261-K

Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego zatrudni natychmiast:
3 inżynierów budownictwa,
3 techników budowlanych,
13 ślusarzy.
Prosimy zgłaszać się w Gdańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego Gdańsk, ul. Żytnia 4-6, pokój 50. 3312-K

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Elblągu zatrudni natychmiast na budowy na terenie m. Elbląga oraz na terenie powiatu:
murarzy, zbrojarzy, blacharzy, lastrykarzy, zdunów, betoniarzy, malarzy i robotników niewykwalifikowanych.
Istnieje możliwość zakwaterowania w hotelu robotniczym. Na budowy w terenie powiatu dojazd samochodami przedsiębiorstwa. Dla wysoko kwalifikowanych rzemieślników możliwość otrzymania mieszkania. 3329-K

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Elblągu zatrudni natychmiast 2 inżynierów względnie techników budowlanych z uprawnieniami na stanowisko kierowników robót — wynagrodzenie plus dodatek za uprawnienia, 4 techników budowlanych bez uprawnień na stanowiska starszych techników budów, 2 inżynierów budowlanych bez uprawnień na stanowiska kierowników działów, 1 prawnika na stanowisko kierownika działu i radcy prawnego. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania. 3328-K

Ogłaszajcie się w »DZIENNIKU BAŁTYCKIM«

W pogoni za OPONĄ...

W najlepszych nastrojach jedziemy samochodem i nagle słyszymy huk, który zapowiada przerwę w podróży. „Złapaliśmy gumę" — powiadają w takich wypadkach kierowcy, co wielokrotnie jest równoznaczne z odstawieniem samochodu do garażu i uciążliwą pogonią za nową oponą. Bo ciągle jeszcze w naszym kraju występuje znaczny deficyt ogumienia.

PRZED wojną po naszych drogach jeździło zaledwie 54 tysiące pojazdów mechanicznych, a dzisiaj milion osiemset tysięcy. Jednocześnie produkcja opon w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosła siedemnastokrotnie.

Same tylko zakłady „Stomil" **w ciągu dwóch dni wytwarzają tyle opon, ile robiły przed wojną przez cały rok.**

W Dębicy, wokół malutkiej hali z czasów przedwojennych, powstała nowoczesna fabryka - gigant, która w tym roku dostarczy 2 miliony 100 tysięcy opon do samochodów osobowych krajowych i importowanych, takich jak Skoda, Wołga, Fiat 600, do wozów czeskich, do Nys i Żuków, maszyn rolniczych„ motocykli rodzimych i zagranicznych marek. **Łącznie obie fabryki wyprodukują w tym roku blisko dwa i pół miliona opon.**

Nie ustają też zakupy ogumienia za granicą: stale jeszcze przewyższają i to co najmniej o 35 — 40 tysięcy sztuk rocznie — eksport tego artykułu. Na większy import po prostu nas nie stać, tym bardziej, że nie mało dewiz kosztują stałe dostawy podstawowego surowca do produkcji opon, tzn. **kauczuku naturalnego.**

ZA KILKA LAT RUSZY OLSZTYN

SZYBKI rozwój motoryzacji spowodował decyzję budowy jeszcze jednej fabryki opon, tym razem w Olsztynie. Rozpoczęto już wykopy pod fundamenty tego kombinatu i zakupiono za granicą odpowiednie urządzenia. **Zakład olsztyński wystartuje jednak dopiero w 1968 roku, ale za to od razu wyprodukuje 1.700 tys. opon.**

Równocześnie dzięki wymianie starych zespołów maszynowych na nowe **odmłodnieje i zwiększy wydajność Stomil. Rozbuduje się również zakłady w Dębicy.** W rezultacie w 1970 r. trzej producenci mają dostarczyć blisko **5 mln opon (bez rowerowych), tj. dwukrotnie więcej aniżeli obecnie.**

Ponieważ jednak do tego czasu będzie też więcej pojazdów mechanicznych, można co najwyżej spodziewać się złagodzenia, ale nie likwidacji istniejących trudności.

I dlatego **należy szukać i innych rozwiązań.**

DRUGA MŁODOSC STARYCH KÓŁ

WŁAŚCIWIE te rozwiązania znaleziono już dawno, tylko po dzień dzisiejszy nie zdołano ich w Polsce upowszechnić. **Stare opony można odnawiać.** „Odmłodzone" kółka mogą jeszcze śmiało przejechać co najmniej 20 tysięcy kilometrów.

W wielu krajach takie zabiegi regeneracyjne przechodzi blisko połowa starych opon, u nas zaledwie kilka procent. Można też z całkowicie zdartego ogumienia odzyskać część kauczuku, czego dotychczas w Polsce prawie nie praktykowano.

Dopiero w tym roku po raz pierwszy kurację odmładzającą przejdzie około 54 tysięcy starych kół. Dotychczas przeprowadzał ją na szerszą skalę tylko jeden zakład w Bolechowie. Wielu pacjentów przybywa tu jednak za późno. Wówczas już nic nie można pomóc.

Przy specjalnych badaniach okazało się, że bardzo często ogumienie samochodów eksploatowanych przez samych właścicieli po przebyciu tej samej liczby kilometrów, co wozy przedsiębiorstw uspołecznionych jest w znacznie lepszym stanie. A przecież kierowcy zawodowi mają więcej doświadczenia i lepiej, niż amatorzy, potrafią obchodzić się ze sprzętem. **Trzeba więc znaleźć skuteczne środki, zachęcające kierowców do większego szanowania opon, a jednocześnie „bić po kieszeni" za niszczycielską eksploatację.**

I chyba warto zainteresować spółdzielczość i przemysł terenowy, które mają wiele niewykorzystanych zakładów, **uruchomieniem regeneracji opon.** Podobno w tych przedsiębiorstwach bez wielkich inwestycji można by „odnawiać" 250 — 300 tysięcy opon rocznie, co niewątpliwie poprawiłoby zaopatrzenie.

CZY PRZEMYSŁ DOTRZYMA OBIETNICY?

REGENERACJA regeneracją, ale faktem jest również, że polskie opony często całkowicie „wysiadają" już po niewielkich przebiegach. Potrzebna więc jest prawdziwa **batalia o dobrą jakość ogumienia.**

W Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego poinformowano nas, że właśnie **w tym roku rozpoczyna się ta bitwa o poprawę jakości.** Podobno wkrótce ukażą się w sprzedaży nowe opony o wyższych parametrach technicznych, a więc bardziej wytrzymałe, przystosowane do większej szybkości i obciążenia. Trwają również przygotowania do rozpoczęcia produkcji znacznie lepszych jakościowo opon bezdętkowych.

Współdziałanie kierowców i producentów może znacznie złagodzić kłopoty, i to zanim ruszą maszyny w Olsztynie.

Krystyna SZELESTOWSKA

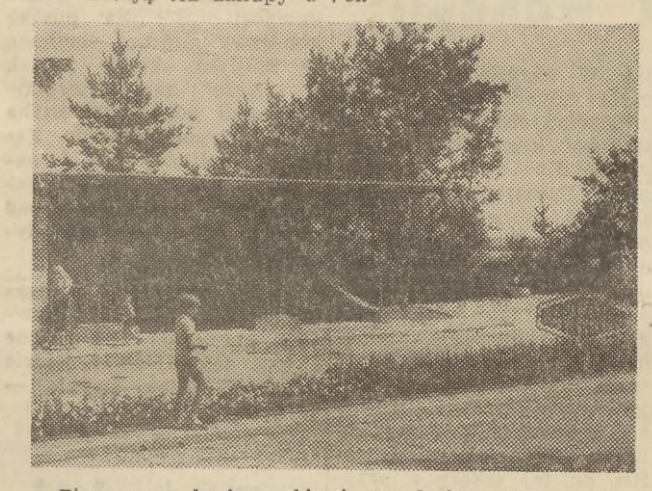

Pierwsze w kraju parkingi przydrożne powstały na drogach Wielkopolski. Cieszą się (jest ich w woj. poznańskim 20) dużą popularnością wśród kierowców i turystów. Parkingi o nowoczesnym rozwiązaniu technicznym mają pawilony, bary, umywalnie i zaplecze sanitarne. Do tej inicjatywy skłonił drogowców poznańskich żywiołowy rozwój motoryzacji i turystyki.

CAF — fot. Grzęda

Na IV MFP w Sopocie

Zaśpiewają tę samą piosenkę

✳ Nadia Constantoupoulou ✳ Dusan Jaksic ✳ Josif Kobzon

Ci trzej piosenkarze zaśpiewają w „Polskim Dniu" IV MFP w Sopocie piosenkę **Wojciecha Piętowskiego** do słów **Andrzeja Tylczyńskiego pt. „To nie ja...".** Piosenka ta pobiła bowiem rekord powodzenia wśród zagranicznych uczestników tegorocznego festiwalu.

Kim są jej wykonawcy?

Urodziwa greczynka Nadia jest mieszkanką Aten, gdzie ukończyła konserwatorium i zadebiutowała w piosence siedem lat temu.

Debiut był chyba udany, skoro od tego czasu Nadia Constantoupoulou nagrała ponad 80 przebojów na płytach firmy „Columbia", stając się pierwszą gwiazdą w ateńskiej rozgłośni radiowej. Brała udział w festiwalach w Barcelonie — Hiszpania i w Turynie — Włochy. Nadia zaśpiewa polską piosenkę w opracowaniu swego męża — kompozytora Takisa Morakisa. Już niedługo...

Nadia Constantoupoulou

Jugosłowianin Dusan Jaksic ma — dla odmiany — na swoim koncie 60 płyt. Za nim jednak zaczął występować w ZSRR, Polsce, Włoszech, Szwajcarii, Austrii i na Węgrzech, gdzie zdobył ponad 20 różnych nagród, skończył Akademię Muzyczną w Belgradzie i Państwową Szkołę Aktorską tamże.

Droga na zagraniczne estrady wiodła przez znaną rozgłośnię radiową Novi Sad. Dusan nie tylko śpiewa, ale i komponuje najbardziej wzięte przeboje jugosłowiańskie, jak „Juliana", „Oświetlone okna" i in. Z jedną ze swych piosenek Dusan Jaksic wystąpi w „Międzynarodowym Dniu" IV MFP.

Trzecim wykonawcą piosenki „To nie ja..." będzie piosenkarz radziecki Josif Kobzon, absolwent... Instytutu Górniczego. Z piosenką spotkał się i zaprzyjaźnił w wojsku, zdobywając pierwszą nagrodę na festiwalu piosenki w Gruzji.

Potem Moskiewski Instytut Muzyczny i II nagroda na Ogólnorosyjskim Konkursie Artystów Estradowych w roku 1962. W rok później występuje z koncertami piosenek radzieckich we własnym opracowaniu. Znany kinomanom z filmu „Droga do przystani", gdzie śpiewał piosenkę „O przyjacielu".

W „Międzynarodowym Dniu" zaśpiewa jeden z najbardziej znanych w ZSRR przebojów, którego autorami jest aż... pięciu twórców!

(n)

Pożegnanie ze stocznią

UBRANY jest w szary, stoczniowy kombinezon, w kaszkiet z zawadiacko podgiętym do góry daszkiem, w mocne przydziałowe obuwie. Dzisiaj jeszcze należy do załogi stoczni gdyńskiej; za kilka dni czeka go kilkusetkilometrowa podróż i Gdynia pozostanie tylko w jego wspomnieniach.

Te dni zamykają krótki, **trzyletni pobyt Staszka Niedbały nad morzem w Stoczni im. Komuny Paryskiej.** Kończą się trzy pierwsze lata jego pracy, częściowy okres stażu **po ukończeniu zasadniczej szkoły metalowej w Krasnymstawie,** trzy pierwsze lata samodzielnego życia młodego człowieka.

Teraz wraca w rodzinne strony, na wieś. Rodzeństwo — obie siostry opuściły gospodarstwo, idąc na studia. Jedna do Wyższej Szkoły Rolniczej, druga na studia pedagogiczne. **Rodzice nie dają sobie rady na roli, trzeba im dopomóc.**

— A do pracy będę dojeżdżał. Mam tylko 8 kilometrów do Krasnegostawu, już załatwiłem sobie miejsce w zakładzie mechanizacji rolnictwa. Może zacznę też uczęszczać do otwartego ostatnio krasnostawskiego technikum zawodowego — mówi.

W stoczni pozostały jeszcze jakieś formalności personalne, rozliczenia i... pożegnanie.

Z jakim dorobkiem opuszcza Staszek Gdynię? Co uwiezie z tego miejsca, w którym pobyt z pewnością decydująco wpłynął na jego przyszłą postawę życiową?

Na razie młody człowiek jeszcze pracuje w dziale głównego mechanika, jako ślusarz, należąc do obsługi żurawi stoczniowych.

— Chętny do pracy — mówi jego mistrz. — Zdolny.

Ale dodajmy: jeszcze nie przodownik, jeszcze tylko jeden z najmłodszych pracowników stoczniowych, taki, który nie zdążył odegrać jakiejś wybitniejszej roli w życiu gdyńskiego wielkiego zakładu budowy okrętów.

— Ma duży wpływ na otoczenie: dodatni wpływ — mówi o nim jego przełożony.

— W naszej wsi ma powstać klub książki i prasy. Jak byłem tam ostatnio, namawiałem młodych, żeby jednocześnie założyli koło ZMW — powiada Niedbała.

W stoczni jest sekretarzem oddziałowej organizacji ZMS, a jednocześnie członkiem Komitetu Miejskiego ZMS.

— Od pracy społecznej trudno się odzwyczaić — mówi. — Nieraz człowiek dostanie po uszach, zarzeka się potem, że rzuci robotę społeczną, a jednak wraca do niej z tym samym zapałem.

Stanisław Niedbała zaczynał w stoczni jako sekretarz 14-osobowej grupy. Dziś opuszcza ją, pozostawiając 40-osobową organizację. Rozmawiamy z nim w chwili, gdy powrócił z rady zakładowej.

— Powiedzieli mi tam, że nasza gazetka ścienna na 20-lecie PRL została wyróżniona. Błasiak — członek mojej grupy, dostał z tego tytułu nagrodę pieniężną.

— ...W czynie przedzjazdowym pracowaliśmy w naszym ośrodku wypoczynkowym w Wieżycy, przygotowując go do otwarcia sezonu. Pięknie tam, dużo sprzętu sportowego. Za parę tygodni, po zamknięciu obozu młodzieżowego w Bogaczewie, przejdzie stamtąd do Wieżycy jeszcze jedna łódź motorowa. Zrobili ją w czynie społecznym nasi stoczniowcy.

Staszek lubi swój zawód ślusarza. Lubi być potrzebny. W jego słowach wyczuwa się dużą dozę satysfakcji, gdy wspomina o tym, że nieraz nocą ściągają go do stoczni.

— Rano, nim przyjdzie pierwsza zmiana, wszystkie dźwigi muszą być gotowe do eksploatacji. A ponieważ większość z nich pracuje na dwie zmiany często dopiero podczas przeglądów wieczornych wychodzą braki, które trzeba usunąć.

— A nasz mistrz Szczepański, to wspaniały człowiek. Zna życie. Życzliwy, chociaż nie pobłaża nikomu w pracy. Lepszego mistrza chyba mieć nie będę.

Niedbała, jak większość stoczniowej młodzieży, **mieszka w hotelu robotniczym.** Przy ul. Śląskiej w Gdyni.

— Pokój czysty, ładny, stołówka na miejscu, pierwszorzędna. A jaki klub!

Latem, gdy mniej pociągające są zajęcia w zamkniętych murach, Staszek po pracy też nie zna uczucia nudy. **Kiedy przychodzą wolne sobotnie popołudnia i niedziele razem z chłopakami z ZMS-u wybiera się na wycieczki.**

— Ostatnio jeździliśmy do Chmielna, ale najczęściej odwiedzamy Wieżycę. A jak wspaniale jest w Szklarskiej Porębie! Tam są nasze, stoczniowe, wille, duży ośrodek stoczniowy. Byłem tam zimą, jako instruktor kulturalno - oświatowy, na młodzieżowym obozie szkoleniowo - wypoczynkowym.

— **...Niedawno wróciłem ze zlotu. Pojechałem tam, jako delegat, członek 30-osobowej grupy ze stoczni. Jeden dzień byliśmy w stolicy...** — opowiada dalej Niedbała.

Wystarczy. Jesteśmy pewni, że zasady, jakie kolektyw stoczniowy zdążył wpoić temu młodemu chłopcu z Lubelszczyzny, pozostaną mu na całe życie.

St. CZERSKA

Paznokcie w przechowalni

Nowa technika operowania skaleczonych palców u rąk pozwala na usunięcie w razie potrzeby paznokci i przechowania ich jakiś czas w roztworze soli fizjologicznych. Gdy poranione palce się nieco wygoją — usunięte uprzednio paznokcie można ponownie nałożyć na swoje miejsce, gdzie szybko przyrastają.

Czy człowiek może osiągnąć wytrzymałość wielbłąda?

OPOWIADANIA na temat wielbłądów i ich wytrzymałości na pragnienie są bodaj starsze niż Sfinks. Jeszcze do niedawna wierzono, że „okręt pustyni" gromadzi zapasy wody, wystarczającej na dwa tygodnie pobytu na Saharze — albo w garbie albo w obszernym żołądku.

Najpierw zdementowano teorię o garbie. Okazało się, że **to, co wielbłąd nosi na grzbiecie, jest zapasem tkanki tłuszczowej,** która ulega spożyciu, kiedy „reszta" wielbłąda biegnie bez pokarmu przez piaski pustyni.

Dłużej natomiast utrzymywał się mit o spragnionym Beduinie, który zmuszony był zabić ukochanego wielbłąda, by napić się wody z jego żołądka. Dopiero w latach pięćdziesiątych i tę opowieść **wyśmiali zoologowie, jako jeszcze jeden mit.**

Dopiero jednak młody uczony izraelski dr K. Park odpowiedział na pytanie, w jaki sposób organizm wielbłąda znosi długi okres bez wody. **Tajemnicę kryje krew wielbłąda,** której osocze posiada niespotykanie dużą zawartość pewnej odmiany albuminów. Mają one tę właściwość, że zatrzymują we krwi wodę nawet i wtedy, kiedy w całym organizmie następuje znaczny ubytek wilgoci.

Większość zwierząt pod działaniem gorąca poci się, ale kosmata sierść wielbłąda izoluje go przed upałem i dopiero, kiedy temperatura zewnętrzna przekracza 50 stopni, jego gruczoły potowe zaczynają działać. **Chłodząc się przez wydzielanie potu, wielbłąd traci do 30 proc. wagi bez szkody dla organizmu** dzięki temu, że zawartość wody we krwi pozostaje niemal w normie, umożliwiając swobodny krwiobieg.

Po dwutygodniowym biegu przez pustynię spragnione **zwierzę może wypić do 120 litrów wody w ciągu zaledwie 10 minut!** Czerwone ciałka powiększają się wówczas przeszło dwukrotnie, podczas gdy u innych zwierząt już przy zwiększeniu się ich rozmiarów o 30 proc. następuje śmierć.

Dalsze badania wykazały, że i inne zwierzęta, żyjące w warunkach pustynnych, mają podobne właściwości, np. bydło w Syrii ma więcej albuminów w osoczu, aniżeli jego krewni, hodowani w okolicach nawodnionych.

Króliki, którym wstrzyknięto nieco wielbłądzich albuminów, przeżyły 7 dni bez wody, tracąc tylko 3 proc. zawartości wody z organizmu. Natomiast króliki, którym nic nie wstrzyknięto, straciły 5 do 10 proc. zawartości wody i omal nie zdechły.

Z myślą o zwiększeniu wytrzymałości człowieka na żar pustynny, **w przyszłym roku podjęte będą eksperymenty na ochotnikach, którzy zgłoszą się do placówek badawczych.** Ale już dzisiaj wiadomo, że ludność, od dawna zamieszkująca obszary, graniczące z pustynią, ma znacznie więcej albuminów we krwi, aniżeli ludność tej samej rasy zamieszkująca np. Europę. (j)

Nowy kabel na dnie Pacyfiku

W czerwcu tego roku uruchomiono podmorski kabel łączący Japonię przez Wyspy Hawajskie ze Stanami Zjednoczonymi. Całkowita długość wynosi 10,5 tysiąca km. Koszt — 86 milionów dolarów. Kabel ma 128 podwójnych linii, z których 28 przeznaczono do rozmów telefonicznych.

Oto ostatni model czepka kąpielowego według projektu paryskiego mistrza Antoine, a zaprezentowanego przez „Miss Europę" — Holenderkę Elly Tibina Koot.

CAF

Pod światło

Składam podziękowanie...

To, że niejako do obowiązków kulturalnego człowieka należy w określonych sytuacjach mówić: proszę, dziękuję, czy przepraszam — raczej wiemy.

Tego, że do zawodowych, płatnych obowiązków osób, pełniących jakąś funkcję należy uprzejmość — raczej nie wiemy. Podobnie nie wiemy chyba i tego, że szewc powinien umieć robić buty, bankowiec — znać się na finansach, nauczyciel na nauczaniu itp. Nie wiemy, skoro do redakcji napływają miłe skądinąd listy, w których prosi się nas o złożenie podziękowania: kelnerce nr..., telefonistce z..., urzędnikowi pocztowemu z... itd. za uprzejmość.

Nie przeczę, „Dziennik" niejedną migawkę poświęcił słowom uznania za uprzejmość, ale raczej za uprzejmość „nieludzką", tj. taką, która wykroczyła poza ramy obowiązującej uprzejmość, która przeistoczyła się w szczególną życzliwość. Ale tak, na co dzień, dziękować człowiekowi za to, że... wypełnia swój obowiązek?

Ludzie kochani! Co się z nami dzieje? Do czego chcemy dojść? Do premiowania za to, że ktoś uprzejmie poinformował mnie, gdzie się znajduje taka to a taka ulica, a pan inżynier, jeżeli nie jest w tej chwili pod tym a tym numerem, to na pewno znajduje się pod innym, albo za to, że doktór postawił prawidłową diagnozę?

Proszę państwa, to nie są żarty. Mamy takie listy. To są autentyki z autentycznymi nazwiskami.

Dojdzie do tego, że krawcowi za sam fakt, iż nie spartaczył naszej marynarki będziemy dziękować w prasie i radio, podobnie jak ekspedientce, ponieważ podała nam kilo ogórków w torbie, a nie luzem, kelnerowi, że postawił przed nami talerz z zupą i nie oblał nas, a kucharce, że nas nie struła?

Nie piszemy tych uwag pod adresem autorów wspomnianych listów. Piszemy pod naszym WSPÓLNYM adresem, pod adresem nas, niegrzecznych, niecierpliwych, nieuprzejmych, na których tle zwykła uprzejmość urasta do rangi... wydarzenia, wymagającego podziękowania „na łamach" oraz „na fali".

Uprzejmość, ta zwykła, ludzka, uprzejmość winna cechować każdego z nas, ponadto zaś ludzi piastujących jakąś funkcję „z urzędu" (ekspedienta, urzędnika, recepcjonisty itp.) w szczególności.

Nie chcemy niczego nadzwyczajnego, ale chcemy, aby sposób załatwiania nas, obojętne gdzie i przez kogo, cechowała uprzejmość zawodowa. To wystarczy. To już będzie bardzo dużo.

len

Dwa oblicza Raduni

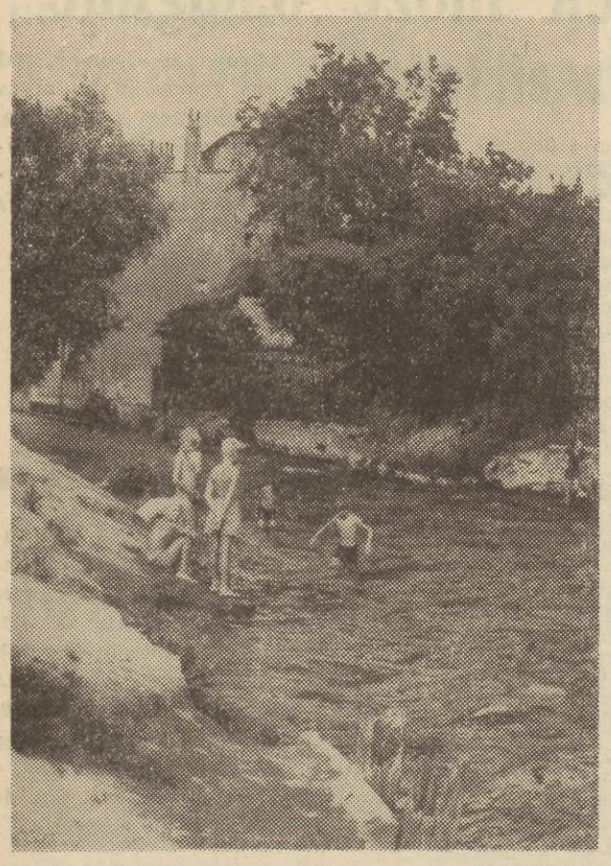

W pobliżu gdańskich „Delikatesów" bystra Radunia, zanim wpadnie do jazu Starego Młyna, spełnia rolę oficjalną. Nadbudówka nawigacyjna na wysepce i pływające łabędzie tworzą dodatkowy akcent dekoracyjny tej części miasta. Wystarczy jednak przejść kilkadziesiąt kroków wzdłuż biegu rzeki, aby zetknąć się z zupełnie innym plenerem. Strome, nieuporządkowane brzegi, śmiecie, szkło, głazy, spróchniałe kłody drzew i... mnóstwo zażywającej upragnionej kąpieli dzieciarni.

Taki naturalny zbiornik wody w centrum miasta to dla nich istny raj, zwłaszcza w upalne lato. Ale chyba nie tak na dziko. Trochę troski o uporządkowanie i zabezpieczenie tego odcinka rzeki byłoby bardzo pożyteczną inicjatywą. W aktualnym stanie rzeczy przy wyjątkowo bystrym prądzie wody, nie trudno również o wypadek. Wśród kąpiących się dzieci nie brak również i maluchów. Nie zabezpiecza ich żaden dozór, a nawet formalna tablica, przestrzegająca przed niebezpieczeństwem kąpieli. (w)

Już w przedsprzedaży

Już dziś (31 bm.) nabywać można bilety indywidualne na poszczególne dni IV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki, który odbędzie się w dniach od 6 do 9 sierpnia o godz. 20.30 w Operze Leśnej w Sopocie. Bilety nabywać można we wszystkich oddziałach „Orbisu" w trójmieście, w „Balt-Tourist" w Gdańsku, w kasie przy wejściu na molo i w kasie Teatru Letniego w Sopocie.

Przypominamy, że w dniu 6. VIII. odbędą się eliminacje polskie w wykonaniu polskich piosenkarzy, w dniu 7. VIII. — „Dzień Międzynarodowy", w dniu 8. VIII. — „Dzień Polski" w wykonaniu zagranicznych piosenkarzy, w dniu 9. VIII. — koncert „Piosenka nie zna granic".

Z kroniki wypadków

We Wrzeszczu na Alei Zwycięstwa motocykl „WFM", prowadzony przez Jerzego F., usiłował wyprzedzić samochód ciężarowy „Star", który omijał stojący samochód. W rezultacie doszło do zderzenia, w którym motocyklista odniósł ciężkie obrażenia ciała. Przewieziono go do I Kliniki Chirurgicznej AMG.

* * *

W Gdańsku na skrzyżowaniu ulicy Orzeszkowej z traktem konnym przy Alei Zwycięstwa samochód osobowy „Warszawa", należący do Miejskiej Kolumny Transportu Sanitarnego, zderzył się z samochodem osobowym „Syrena". Oba pojazdy zostały uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było.

Druk: GZG zam. 1621 A-4

O tym warto wiedzieć

W NON-STOPIE

...dziś (31 bm.) — finały konkursu na **„Najmilszą Dziewczynę Sopockiego Lata 1964"** W jury m. innymi zasiadają **Stanisława Fleszarowa-Muskat i Franciszek Walicki.**

„WANOGA"

...zaprasza na wycieczkę pieszą w dniu 2 sierpnia br. do lasów i jezior nadleśnictwa **Gniewowo.** Wyjazd z Gdyni pociągiem elektrycznym do Rumii o godz. 7.03 Zbiórka na peronie w Rumii o godz. 7.20, powrót przewidziany o godz. 20.

TYLKO DWA RAZY

...będzie można obejrzeć w sierpniu br. **„Fizyków"** — **F. Dürrenmatta.** Przedstawienia odbędą się w Teatrze **„Wybrzeże"** w Gdańsku 1 i 2 sierpnia o godz. 19.30. Na scenie **Teatru Kameralnego w Sopocie** w dniach 1 i 2 sierpnia grana będzie komedia Moliera: **„Skąpiec".** Początek o godz. 19.30.

Sami nie wiecie co posiadacie

WPROST trudno uwierzyć, że tak ładny, atrakcyjnie położony — (nad jeziorem, wśród lasów i ciszy), zadbany, związkowy ośrodek wczasów świątecznych, leżący o 14 km od Gdańska, może być tak niedoceniany przez pracowitą, 600-osobową załogę Zakładów Gazownictwa Okręgu Gdańskiego.

Może błąd tkwi w tym, że przez ubiegłych 10 lat — istotnie — nie wiele się tu działało, że w 8-pokojowym baraku związkowcy nie chcieli wypoczywać? Może w tym że załoga (mimo iż wielu związkowców pracowało tu społecznie) mało wie o efektach? A może w tym, że nie dość skutecznie zareklamowano go w zakładach? A jeżeli tak, to dlaczego?

Efektów, uzyskiwanych w otomińskim ośrodku nie ma potrzeby wstydzić się, własnej pracy dla zespołu — też nie. Jest się natomiast czym pochwalić. Nie dla splendoru sekretarz Rady Zakładowej SZRAMKI, który przepracował tu wiele godzin, czy przewodniczącego Rady Robotniczej WERESZCZYŃSKIEGO — pracowników piastujących najróżniejsze funkcje: MAZURA, BIAŁOOKA, PRZYBYSZA, BREJWY, PIOTROWICZA czy dyrektora zakładów inż. JAKUTISA, będącego nie tylko inicjatorem rozbudowy ośrodka dla załogi, wymagającej po swej ciężkiej pracy zdrowego wypoczynku, ale i propagandystą oszczędnego budownictwa gospodarczym sposobem i bezpośredniego współwykonawcy szeregu robót.

Ośrodek Otomino powstał „z niczego"; z rozbiórki dwóch starych baraków, ze złomu, odpadków - odpadków; jego wartość ocenia się, po tegorocznej rozbudowie, na co najmniej pół miliona złotych, zainwestowana zaś kwota wyniosła... 40 tys. zł.

Otomin leży na piaszczystym pagórku, u jego stóp — malownicze, ciche jezioro. W br. wybudowano tam m. in. pięć uroczych, dobrze funkcjonalnie pomyślanych, 2-pokojowych domków. Wewnętrzne ich ściany wyłożono falistym, barwnym papierem, słomianymi matami; domki wyposażono w kuchenki i butle z płynnym gazem. Użytkownikom stawia się do dyspozycji łóżka z czystą pościelą; w oknach wiewają barwne firaneczki, barwne zasłony kryją przeszklenie ścian; na zewnątrz — pomysłowe ozdobniki. Przed jednym z domków np. — ażurowa balustradka z... pociętych, dawno przeznaczonych na złom, rur różnej średnicy, efektownie zespawanych.

Schodki, wiodące do niektórych domków — to fragmenty bezużytecznych, „wyzłomowanych" schodów, będących kiedyś w użytku gazowni. Z tego samego źródła pochodzą schodki wiodące na dowcipnie zmontowaną trampolinę, wieńczącą molo 25 m × 2,5 m), wykonane przez dział gł. mechanika. Zużytkowano tu odpady szkła wykładzinowego z zasobników węglowych, fajansową stłuczkę, wymontowane, gazowe latarnie itp. Ostatnie służą m. in. do wzmocnienia siatki długości 280 m, okalającej parcelę.

Jest tu i świetlica i „poczekalnia", przystań kajakowa — (stara) z kajakami, nawet alpinarium, poniżej zaś — ławki, okalają placyk z (wybrakowanej) trylinki, spomiędzy której zieleni się (niewybrakowany) rajgras.

Oddzielnym rozdziałem jest udana stołówka, pobudowana z rozbiórkowej „piecowej" cegły, rozbiórkowego klinkieru itp.

Zresztą — najlepiej pojechać, zobaczyć, odpocząć tak, jak ci, na razie nieliczni spośród załogi, której chciano stworzyć i stworzono tak korzystne warunki odpoczynku. Tu, poza zdrowiem, można znaleźć jeszcze coś, a co z dumą demonstrują niektórzy: wspaniałe zaprawy. Soki, dżemy, kompoty przygotowane na miejscu z leśnych malin, jagód, poziomek. A niedługo, niedługo w otomińskich lasach niepodzielnie zakrólują grzyby...

Jedźcie tam, sprawdźcie sami. Przekonajcie się. Przecież to wszystko — dla was, dla pracującej w gazowych wyziewach załogi Zakładów Gazowniczych.

(fot. Wł. Nieżywiński)

Od 1 sierpnia dalsza automatyzacja połączeń telefonicznych

Już od jutra, 1 sierpnia w trójmieście będziemy mogli znacznie wygodniej niż dotychczas porozumiewać się telefonicznie z mieszkańcami Pruszcza Gdańskiego, Mierzeszyna, Trąbek Wielkich, Wiślin i Wiślinki.

Po prostu wystarczy wybrać odpowiednie cyfry kierunkowe i dopełnić je numerem danego abonenta. Prosimy zapamiętać, a dla pewności zapisać: Od jutra, dzwoniąc do Pruszcza Gd., wybieramy cyfry 82, potem pożądany numer. Cyframi kierunkowymi do Mierzeszyna są 82 i 11, Trąbek Wielkich 82 i 13, do Wiślinki 83 i do Wiśliny 82 i 14.

Przeprowadzone przez abonentów central Gdańska Gdyni i Sopotu rozmowy z abonentami Pruszcza, Mierzeszyna, Trąbek i obu Wiślin rejestrowane będą przez liczniki, które zaliczają jedną jednostkę co 60 sekund trwania rozmowy. Abonenci Pruszcza Gd., w czasie rozmowy z abonentami z trójmiasta będą mieli zaliczaną jedną jednostkę co 20 sekund. Podobne zaliczenia stosowane będą przy rozmowach na linii Pruszcz — Wiślinka.

Halo tu 31-45-17

Wczasowicze i turyści donoszą...

NA początek — wyjaśnienie: wczoraj telefon nr 31-45-17 — nie z naszej winy — był nieczynny. Przepraszamy za mimowolny zawód tych, którzy usiłowali się do nas dodzwonić. Byli jednak i tacy, którzy korzystali z innych numerów redakcyjnych i przekazywali nam swe uwagi. Roiło się od... pochwał pod adresem: sprzedawców sklepowych (uprzejmych, życzliwych, cierpliwych), piekarzy (za smaczny chlebuś), przemiłych pań w okienkach rejestracyjnych itp. Jedna pochwała dotyczyła np. tego, że w pewnej toalecie znajdowało się mydło i ręcznik.

Miło nam jest słuchać tych pochwał, ale ich publikowanie byłoby potwierdzeniem smutnego faktu, że uprzejmość, właściwe załatwianie interesów itp. ciągle należą do rzadkości. Prosimy zatem naszych czytelników, by nie traktowali ludzkiej grzeczności jako zjawiska odświętnego, a może doczekamy się tego, że zawita ona na co dzień do wszystkich sklepów, urzędów, instytucji.

* * *

Pani A. K. z Tarnobrzegu mieszka przy ul. Powstańców Warszawy 81 w Sopocie. Tuż pod oknami domu leży od dawna kupa gruzów i poremontowych odpadków. Wóz MPO omija ją skrzętnie, a na prośby mieszkańców pracownicy odpowiadają: **niech wywozi MPRB. Tamci mówią, że to należy do MPO.** Spór trwa, a przed wieloma domami w Sopocie stosy gruzu szpecą miasto. Z czasem przechodnie wdepczą je w ziemię. I chyba na to liczą MPO i przedsiębiorstwa remontowe.

Pan H. Z. z Poznania odwiedził bufet GZG na Westerplatte i stwierdził, że: poza konserwami rybnymi i mięsnymi, bułkami i słodyczami nie ma tu nic „barowego" do zjedzenia. Skąd więc nazwa bar? Skąd marża godna lokalu kategorii „S"? Za puszkę konserwy mięsnej płaci się w każdym sklepie 22 zł, w „barze" na Westerplatte ponad 30 zł. **To chyba jakieś nieporozumienie. Zarówno politykę cen i narzutów, jak i sprawę zaopatrzenia owego baru podajemy pod rozwagę dyrekcji GZG.**

Mamy nadzieję, że wysiłki naszych łącznościowców nie poszły na marne i dziś tel. 31-45-17 będzie czynny — jak zwykle — w godz. 11 — 13.

Przyjemnych wakacji!

Zasadnicza Szkoła Budowlana w Gdyni obchodziła wczoraj uroczystość zakończenia roku szkolnego 1963/4. Zakończenie zajęć teoretycznych odbyło się „normalnie" w czerwcu, wczoraj natomiast zakończono zajęcia praktyczne i podsumowano roczny dorobek szkoły.

Gdyńska kuźnia młodych kadr dla naszego budownictwa liczy już sobie 5 lat. W okresie tym wyuczyła zawodu 500 uczniów młodocianych i 660 uczestników kursów wieczorowych dla osób pełnoletnich. Początki były nadzwyczaj skromne. Nauka odbywała się w prymitywnych warunkach, w ciasnym baraku. Dokuczał brak pomocy naukowych i programów nauczania, twardym orzechem była też i sama młodzież, w większości wtedy element trudny do prowadzenia i wychowania. Młodzież, która trafiła do tej szkoły z przypadku...

Dziś nie można nawet porównać z dniem wczorajszym. **Szkoła dysponuje porządnym budynkiem, 24 klasami (w 1959 r. istniało tylko 6 klas). Uczniowie zgłębiają tajniki zawodu murarza - tynkarza, zbrojarza - betoniarza, malarza, cieśli, instalatora robót sanitarnych, elektryka i kierowcy - mechanika.** Absolwenci gdyńskiej szkoły budowlanej cenieni są przez swych przełożonych, są naprawdę dobrymi fachowcami. Wiele w tym zasługi nauczycieli, wychowawców i instruktorów nauki zawodu, a również i **młodzieżowego współzawodnictwa w nauce i pracy.** To współzawodnictwo świetnie się w szkole rozwinęło, bodźcem do zdobycia zaszczytnych pierwszych miejsc są też piękne nagrody rzeczowe, ufundowane przez dyrekcję szkoły, komitet rodzicielski i dyrekcje poszczególnych przedsiębiorstw budowlanych.

Po raz wtóry już I miejsce we współzawodnictwie zdobyła grupa instruktora **Maślińskiego** z WPI w Gdyni. Uczniowie zwycięskiej grupy otrzymali bezpłatne wczasy. II miejsce zdobyła grupa instruktora **Igielskiego** z GPTB — nagrodą dla uczniów były bilety na atrakcyjną imprezę.

Również i uczniowie z grup wyróżnionych w poszczególnych działach za dobre wyniki współzawodnictwa w nauce teorii i praktyki otrzymali wiele miłych i cennych nagród rzeczowych. **Całemu gronu nauczycielskiemu, instruktorom, wychowawcom oraz całej młodzieży z gdyńskiej Zasadniczej Szkoły Budowlanej życzymy dobrego wypoczynku w czasie wakacji.**

(Jar)

„Inaczej mi się nie opłaca"

Nasz czytelnik Edmund W., przebywający na wczasach w Górkach Wschodnich, wsiadł przed kilkoma dniami na postoju przy Targu Węglowym do taksówki WPKGG nr 634 i poprosił kierowcę o zawiezienie go do Górek Wschodnich. Była godzina 14, więc jakież było zdziwienie pana W., gdy spostrzegł, że kierowca włączył licznik nocnej taryfy. Zwrócił na to uwagę kierowcy i ku swemu zdziwieniu usłyszał odpowiedź:

— Wiem, że nocna taksa, ale inaczej mi się nie opłaca jechać do Górek.

Ponieważ panu W. bardzo się spieszyło, nie oponował więcej. Za kurs zapłacił 48 zł.

Nie komentujemy tego wydarzenia. Liczymy tylko na to, że dyrekcja WPKGG zechce swemu klientowi w jakiś sposób zrekompensować niesłuszne koszty, jakie poniósł w związku z „nieopłacalnym" dla kierowcy taksówki nr 634 kursem.

E.

Przed Wojewódzkimi Targami Przemysłowymi

Przygotowania do otwarcia dnia 4 sierpnia Wojewódzkich Targów Artykułów Przemysłowych dobiegają końca. Weźmie w nich udział 34 wystawców z województwa gdańskiego, którzy zaoferują nabywcom towary wartości 150 mln zł oraz 10 oddziałów Powszechnej Agencji Handlowej, mające na zbyciu towary wartości około 80 mln zł.

Największym wystawcą będzie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Gdańsku, które na 100 metrach kwadratowych zaprezentuje odzież ciężką i lekką, wyroby dziewiarskie, wełny płaszczowe itp.

Trzydzieści metrów kwadratowych zamówiła na swoją ekspozycję „Cepelia".

Duże partie towarów oferują: MHD Włók. i Odzież., MHD Obuwiem i Galanterią, MHD Przemysł., PSS w Elblągu, Gdańsku i Wejherowie oraz spółdzielczość (m. in. lalki oferuje „Powiśle" z Kwidzyna, meble „Dąb", zaś wejherowski „Zryw" krawaty i chustecz ki) oraz WZGS.

Otwarcie targów nastąpi we wtorek 4 sierpnia w hali „Spójni".

erg

Co, gdzie, kiedy w trójmieście

TEATRY

GDAŃSK Teatr Wielki, „Damy i huzary", g. 19.30. **SOPOT Kameralny,** „Wieczór trzech króli", g. 19.30. **Letni,** „Adela i stressy", g. 19.30. **Opera Leśna** Rewia Friedrichstadt - Palast, g. 20.30.

GDYNIA Muzyczny, „Swobodny wiatr", godz. 19.15. **Plac Grunwaldzki,** Cyrk **„Warszawa", g. 19.15.**

KINA

GDAŃSK „Leningrad", „Nie jedzcie stokrotek", USA, od 12 lat, g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30. **„Kameralne",** „Wszystko dla psów", ang., od 16 lat, godz. 16, 18, 20. **„Piast"** — „Wyspa tajemnicza", ang., od 12 lat, g. 18, 20. **„Drukarz"** — „Piękna Luretta", NRD, od 16 lat, g. 17, 19. **„Przyjaźń"** — „Ubranie prawie nowe", pol., od 16 l., g. 17, 20. **„Panorama",** „Generał della Rovere", wł., od 16 l., g. 15.30, 18, 20.30. **„Motława"** „Tajemnice Paryża", fr., od 14 lat, godz. 15.45, 18, 20.15. **„Żak",** nieczynne. **„Gedania",** „Przemytnik z Piemontu", fr., od 16 l., g. 17.45, 20. **„Wrzos",** „Ożeniłem się z czarownicą", USA, od 12 l., g. 16.15, 18.15, 20.15. **„Włókniarz",** „Dwa żebra Adama", pol., od 16 l., g. 20. **„Zorza",** „Wiano", pol., od 16 l., g. 18, 20. **„Kosmos",** „My z IX a", cz., od 9 l., godz. 16; „Champion", USA, od 16 lat, g. 18, 20.

WRZESZCZ „Znicz", „Cartouche - zbójca", fr., od 14 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Bajka"** — „Cichy wspólnik", ang., od 10 lat, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **„Tramwajarz",** „Rio Bravo" — USA, od 12 lat, g. 16, 18, 20.

NOWY PORT — „1 Maja" — „Rozwodów nie będzie", pol., od 16 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Wszyscy na scenę", USA, od 16 lat, g. 15.45, 18, 20.15.

SOPOT „Polonia", „Winda towarowa", fr., od 16 l., godz. 11, 13.30, 16, 18.30, 21. **„Bałtyk"** „Wojna trwa", wł., od 16 lat, g. 15.45, 18, 20.15. **„Letnie"** — „Słodkie życie" wł., g. 22.

GDYNIA „Warszawa", „Winda towarowa", fr., od 16 lat, g. 10, 13.45, 16, 18.15, 20.30. **„Goplana",** „Dwa oblicza zemsty", USA, od 16 l., g. 10, 13, 16, 19. **„Atlantic",** — „Madame Sans Gêne", fr., od 18 l., g. 15.50, 18.10, 20.30. **„Fala",** „Druga młodość cioci", węg., od 16 lat — godz. 16, 18, 20. **„Marynarz"** — „Gwiazda szeryfa" — USA — od 12 lat — godz. 18, 20. **„Neptun",** „Krzyk strachu" — ang., od 16 l., g. 18, 20. **„Promień"** — „Smak miodu" — ang. — od 18 l., godz. 16, 18, 20. **„Mimoza",** „Babette idzie na wojnę", fr., od 12 l., godz. 10, 12, 14, „Rancho w dolinie", USA, od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Mewa"** — nieczynne. **„Klubowe",** nieczynne. **„Jagienka",** nieczynne.

PRUSZCZ „Krakus", „Viridiana", hiszp., od 18 l., g. 18, 20.

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE na dzień 31 lipca 64 r. PIĄTEK

LOKALNE:

11.00 Koncert życzeń, 11.35 „Dzień najszczęśliwszy", 12.58 Prognoza rybacka, 17.00 Muzyka radziecka, 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża.

OGÓLNOPOLSKIE:

10.00 Stanisław Wiechowicz — koncert staromiejski na orkiestrę smyczkową, 10.30 Z życia Związku Radzieckiego, 12.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich, 13.00 Ludwik van Beethoven — fragmenty z baletu „Prometeusz", 13.25 „W cieniu Puszczy Jodłowej", 13.45 Koncert rozrywkowy, 14.15 Kwadrans piosenek, 14.30 Z problemów współczesnej wiedzy, 14.45 „Błękitna sztafeta", 15.30 Dla dzieci „Śladami Stasia i Nel", 17.55 — 19.30 Akademia z okazji XX rocznicy Powstania Warszawskiego, 19.30 Odtworzenie koncertu symfonicznego, 20.03 „Trzy dni deszczu" — opowiadanie Kornela Filipowicza, 21.31 Gra orkiestra Melachrino, 22.05 „Tajfun", słuch. Zygmunta Brzozowskiego, 22.35 Koncert muzyki kameralnej, 23.50 Ost. wiadomości.

TELEWIZJA

na dzień 31 lipca 1964 r. PIĄTEK

16.40 Program dnia. 16.45 „Na miary" — lok. 17.00 „A co dalej?" — program dla dzieci. 17.15 „Klakson" — mag. motoryzacyjny. 17.35 Program tygodnia. 17.55 Akademia w XX rocznicę Powstania Warszawskiego. 19.50 „Dobranoc". 20.00 Dziennik TV. 20.30 „Kamienne niebo" — film fab. prod. polskiej od lat 16. 21.55 Wiadomości TV. 22.05 Omówienie programu.

W odpowiedzi na krytykę

NA OKRES URLOPÓW MOŻNA ZREZYGNOWAĆ Z DOSTAWY MLEKA DO DOMU

W odpowiedzi na zamieszczony w dniu 14 bm. w „Śmiało i Szczerze" list czytelniczki, skarżącej się na dziwne zwyczaje sklepów detalicznych, wzbraniające rezygnacji z dostawy mleka butelkowego na okres urlopów, otrzymaliśmy obszerne wyjaśnienie z Wydziału Handlu Prezydium MRN w Gdańsku.

Z wyjaśnienia tego dowiadujemy się — i ta wiadomość dla czytelników jest najbardziej istotna — że Wydział Handlu „wydał przedsiębiorstwom detalicznym polecenie przyjmowania rezygnacji z dostaw mleka do domów od osób wyjeżdżających na urlopy lub wczasy oraz bezwzględnego przyjęcia zamówienia na mleko butelkowe po powrocie danej osoby z urlopu".

A więc, drodzy czytelnicy, sprawa jest załatwiona i nie sądzimy, żeby ktokolwiek z was miał z tego powodu trudności. Mamy też nadzieję, że sklepy detaliczne zdążyły się już zapoznać z tym zarządzeniem i klienci nie będą odsyłani od Annasza do Kaifasza.

Dziś ostatni raz

Dziś (31 bm. o godz. 20.30 w Operze Leśnej w Sopocie — pożegnalny występ reprezentacyjnego zespołu NRD „Friedrichstadt-Palast" z Berlina. Zespół ten dał 23 koncerty w Warszawie i 9 w Operze Leśnej w Sopocie, a wszystkie przy wypełnionej do ostatniego miejsca widowni. Występy Friedrichstadt-Palast organizowała Wojewódzka Agencja Imprez Artystycznych w Sopocie.